

Rafał Łatka

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

KOŚCIÓŁ WOBEC „SOLIDARNOŚCI”, CZYLI WSPARCIE IDEI NIEZALEŻNYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Sytuacja Kościoła katolickiego w Polsce „Ludowej” była trudna. Przez większość lat 1944–1989 był on głównym przeciwnikiem komunistycznych władz. Zgodnie z ideologicznymi celami partii komunistycznej należało go zniszczyć lub całkowicie ubezwłasnowolnić. Mimo wielu prób i wprowadzenia różnych strategii działania władzom Polski Ludowej nie udało się tego zrobić. Co więcej, stopniowo kościół poszerzał sferę własnej wolności i możliwości działania w ramach systemu PRL-owskiego. Biskupi dzięki temu mogli wpływać na kierunek wielu istotnych dla społeczeństwa spraw.

W swoim tekście przedstawię stosunek kościoła do powstania i działalności Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Cezura początkowa jest oczywista i stanowi ją wybuch strajków w 1980 r. Trudniej ustalić datę, która ma zakończyć omawiany temat. Można było wybrać jedną z wielu dat. Opis całości lat 80. byłby z natury rzeczy mało pogłębiony i utrudniony, postanowiłem więc zakończyć swoją analizę na 13 października 1982 r., czyli oficjalnej delegalizacji „Solidarności”.

Działalność kościoła w PRL przed rokiem 1980, mimo konieczności walki o zachowanie własnego stanu posiadania, miała również charakter troski o dobro wspólne. Niejednokrotnie duchowieństwo pokazywało, że pamięta o społeczeństwie. Świadczy o tym postawa tej instytucji wobec kryzysów ustrojowych, jakie co kilka lat przeżywała Polska „Ludowa”, i wielość inicjatyw prymasa Stefana Wyszyńskiego, by zaktywizować społeczeństwo¹. Episkopat starał się wspierać spontaniczne odruchy społeczne. Stało się tak chociażby w 1956 r., gdy mimo wcześniejszych prześladowań kościół postanowił

¹ Na temat Kościoła katolickiego w Polsce „Ludowej” powstała obszerna literatura, której nie ma potrzeby w tym miejscu przytaczać.

poprzeć nową ekipę Władysława Gomułki². Biskupi dość wyraźnie wsparli także protestujących studentów w 1968 r.³ i strajkujących robotników w 1970⁴ i 1976 r.⁵ Jak się miało okazać, nie inaczej było w czasie przesilenia roku 1980.

Rola kościoła w okresie szesnastu miesięcy istnienia „Solidarności” polegała – jak poniżej to udowodnię – na wspieraniu dążeń zmierzających do troski o dobro wspólne, jakie podjęła powstała w 1980 r. organizacja. Szeroko pojęta działalność związkowa mieściła się bowiem doskonale w ramach polityki społecznej kościoła, mającej na celu troskę o każdego człowieka i dobro wspólne wszystkich Polaków.

1. Kościół wobec strajków 1980 r.

Sytuacja ekonomiczna PRL od 1976 r. systematycznie się pogarszała. Pożyczki zaciągnięte przez ekipę Edwarda Gierka zostały w poważnej mierze, mówiąc kolokwialnie, przejeżdżone⁶. Kościół ustami swoich hierarchów niejednokrotnie zwracał komunistycznym władzom uwagę na trudności gospodarcze i ich złą politykę ekonomiczną. Można w tym miejscu wymienić chociażby wystąpienie prymasa Wyszyńskiego z 20 czerwca 1980 r., gdy wzywał władze do ujawnienia całej prawdy o sytuacji gospodarczej i zaprzestania nachalnej propagandy⁷. Władze nie traktowały tych uwag zbyt poważnie⁸. Na reakcję społeczną nie trzeba było jednak długo czekać – wybuch niezadowolenia społecznego spowodowały podwyżki cen niektórych gatunków mięsa wprowadzone w bufetach pracowniczych. Strajki rozpoczęły się w lipcu w Lub-

² Jego przejawem był choćby udział prymasa Wyszyńskiego w wyborach. Nie było to oczywiście poparcie bezwarunkowe i dość szybko się skończyło, gdy Gomułka zaczął ograniczać zmiany wprowadzone w czasie „odwilży” roku 1956. Zob. więcej: J. Eisler, *„Polskie miesiące”, czyli kryzys(y) w PRL*, Warszawa 2008, s. 141–144.

³ Zob. szerzej: P. Raina, *Kościół – państwo w świetle akt Wydziałów do spraw Wyznań 1967–1968*, Warszawa 1994.

⁴ Zob. szerzej: K. Pawlicka, *Polityka władz wobec Kościoła katolickiego (grudzień 1970 – październik 1978)*, Warszawa 2004.

⁵ SB zauważyła w swoich analizach szczególnie wyraźne wsparcie strajkujących przez kard. Wojtyłę, tutaj brakuje m.in. autora lub wydawcy *Informacji sporządzonej przez funkcjonariuszy Wydziału IV SB KW MO w Krakowie dotyczącej realizacji akcji „Lato-76”*, Kraków 1976 [w:] *Niezlomni. Ku prawdzie i wolności. Komunistyczna bezpieka wobec kard. Karola Wojtyły*, red. J. Marecki, F. Musiał, Kraków 2009, s. 565–572.

⁶ Zob. więcej: Z. Landau, W. Roszkowski, *Polityka gospodarcza II RP i PRL*, Warszawa 1995, s. 131–132; S. Kurowski, *Polityka gospodarcza PRL*, Warszawa 1990, s. 286–287.

⁷ P. Raina, *Kardynał Wyszyński i Solidarność*, Warszawa 2005, s. 14.

⁸ Zob. więcej: P. Raina, *Kościół w Polsce 1981–1984*, Londyn 1985, s. 133–134; R. Łatka, *Kościół katolicki wobec sytuacji ekonomiczno-społecznej w czasie pierwszej Solidarności* [w:] *Polityka a ekonomia*, red. M. Kaleta, M. Ślepówroński, Kraków 2012, s. 57–64.

linie i stopniowo rozszerzały się na cały kraj. Mimo pewnych przeciwdziałań władz strajk obejmował coraz więcej zakładów pracy. Na najwyższych szczeblach PZPR zapanowała panika⁹.

Kościół zareagował bardziej zdecydowanie. Kardynał Wyszyński zabrał głos na temat strajków już 17 sierpnia w Wambierzycach Śląskich. Powiedział wtedy:

[...] gdy Ojczyznę naszą napelnia tyle udręk, nie sposób być obojętnym na to, co niepokoi Naród i Państwo, co niepokoi nasze rodziny i świat robotniczy, który podejmuje starania o należne Narodowi prawa społeczne, moralne, ekonomiczne i kulturalne. Pragnę przypomnieć, co jest potrzebne naszej Ojczyźnie, aby zapanował spokój i równowaga, której uczymy się, kontemplując postać pokornej Pani Wambierzyckiej: Po pierwsze – pracować rzetelnie, w poczuciu odpowiedzialności sumienia. Po drugie – nie trwonić, nie marnować darów ziemi, ale oszczędzać, bo pamiętajmy – jesteśmy Narodem ciągle jeszcze na dorobku. Nikt nas w tym nie wyręczy. Po trzecie – mniej pożyczać, ale i mniej wywozić, natomiast lepiej zaspokajać wszystkie potrzeby Narodu, a więc potrzeby moralne, społeczne, religijne, kulturalne i gospodarcze¹⁰.

Słowa, które pozwoliłem sobie zacytować, dobitnie świadczą o trosce prymasa o sytuację społeczną i stan państwa. Najbardziej znane i przynoszące najwięcej reperkusji było jednak inne z przemówień prymasa, to z 26 sierpnia, którego transmisja pojawiła się w radiu. Nie można zapominać, że zostało ono zmanipulowane¹¹. Można je odbierać na dwóch płaszczyznach. W zasadniczym przekazie prymas wzywał do powrotu do pracy, ale nie brakowało również słów poparcia dla strajkujących i krytyki władz (choćby w kwestii ateizacji społeczeństwa), które jednak zostały w transmisji opuszczone¹². Jak

⁹ Z. Włodek, *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a Solidarność 1980–1981*, Londyn 1991, s. 23. Trzeba dodać, że władze już 16 sierpnia rozpoczęły przygotowania planu zakładającego stłumienie strajków siłą. P. Raina, M. Zbrożek, *Operacja „Lato-80” – prelude stanu wojennego. Dokumenty MSW 1980–1981*, Pelplin 2003, s. 29–30. Zob. także: AIPN Kr 066/40 *Operacja Lato-80 w województwie krakowskim*, t. 1–43. W Krakowie przygotowywano szczegółowe raporty (w tym o sytuacji w kościele i ocenach formułowanych przez księży) przeznaczone dla Centrali MSW w Warszawie; zapewne również w innych województwach prowadzono podobne działania. Mimo dość dużego chaosu na szczytach władzy, SB dbała, by nie utracić kontroli nad społeczeństwem.

¹⁰ Kazanie *Per Mariam – ad Jesum*, Kard. Wyszyński, Wambierzyce, 17 sierpnia 1980 r.; P. Raina, *Kardynał Wyszyński...*, s. 30–31.

¹¹ Jak zanotował prymas Wyszyński 25 VIII 1980 r.: „Opuszczono wszystko, co dotyczyło ateizacji i laicyzacji. Opuszczono cały IV punkt kazania, dotyczący ładu życia Narodu. Jest to mała próbka tego, co byłoby, gdyby Kościół został dopuszczony do Radia i TV. Wtedy tendencyjność naświetleń mogłaby dezinformować Naród”. P. Raina, *Kardynał Wyszyński...*, s. 40.

¹² Kazanie prymasa wyglądało, jakby było „po linii partii”, szczególnie że w pierwszej jego części prymas wzywał do umiaru, wzajemnego porozumienia i nieużywania przemocy,

wyjaśniał sam prymas w słowie do przedstawicieli „Solidarności” w niecały miesiąc później, 20 września:

[...] postawiłem cztery postulaty, które powinny być jak najprędzej wypełnione:

1. Pokój z Bogiem. Zaniechać walki z religią, z Kościołem, zaniechać ateizacji.
2. Pierwszeństwo rodziny, a w rodzinie – prymat życia, prymat ekonomii rodzinnej. To znaczy gospodarka narodowa pracuje przede wszystkim dla rodziny.

3. Wolność związków zawodowych. [podkreśl. – R.Ł.]

4. Obrona suwerenności, niezależności Polski.

Pod naciskiem sytuacji Telewizja Polska starą metodą, bez porozumienia się ze mną, zniekształciła mój tekst, obciąła niektóre z postulatów, nie wymieniła pierwszego, trzeciego i czwartego i zniekształciła postulat o związkach zawodowych¹³.

W dalszej części przemówienia kardynał Wyszyński wspominał o proteście, jaki natychmiast złożył, i późniejszym wydrukowaniu pełnego tekstu kazania z 26 sierpnia¹⁴. Samo przemówienie wyraźnie wskazuje poparcie, jakiego w imieniu kościoła udzielił „Solidarności” prymas, podkreślając wyraźnie prawa rodziny i prawo istnienia wolnych związków zawodowych. Nie da się ukryć, że strajkujący, którzy usłyszeli zmontowaną wersję kazania, byli mocno rozczarowani słowami, jakie usłyszeli w transmisji. Sytuację złagodziła jednak postawa ks. Henryka Jankowskiego, który przekazał robotnikom w stoczni w Gdańsku informacje o manipulacji dokonanej przez władze¹⁵. Dzięki temu, że porozumienie między władzami a strajkującymi zostało dość szybko zawarte, sytuacja ta nie wywołała większych rozdzźwięków. Rola, jaką odegrał kościół w podpisaniu porozumienia, nie była decydująca. Jako istotne można odczytać działania biskupów wzywające do umiaru i rozważy¹⁶ oraz wsparcie duchowe strajkujących¹⁷. Jako ważne wydarzenie można odczytać sugestie prymasa, by w tekście porozumienia zamienić słowo wolne na samorządne związki zawodowe – jako mniej drażniące dla władz¹⁸.

A. Micewski, *Kościół – państwo 1945–1989*, Warszawa 1994, s. 63–64; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006, s. 354–355.

¹³ S. Wyszyński, *Pierwszym naszym zadaniem poznanie problemów społecznych. Do przedstawicieli NSZZ „Solidarność” z Poznania i Gniezna*, Gniezno 20 września 1980 r. [w:] *Stefan Kardynał Wyszyński. Do „Solidarności” rady i wskazania*, Warszawa 1996, s. 35.

¹⁴ *Ibidem*, s. 35.

¹⁵ P. Raina, *Ks. Henryk Jankowski walczy o prawdę*, Warszawa 1996, s. 28.

¹⁶ R. Łatka, *Kościół wobec wybuchu strajków w 1980 roku*, <http://histmag.org/?id=5391>, dostęp: 8.02.2013.

¹⁷ E. Czackowska, T. Wiślicki, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, Warszawa 2009, s. 142–144.

¹⁸ R. Łatka, *Kościół wobec wybuchu...*

2. Jak i dlaczego kościół wspierał „Solidarność”?

Zasadniczo Kościół katolicki, definiując swoją rolę społeczną, uznawał, iż nie może w swoich słowach i działaniach wspierać konkretnych ugrupowań politycznych. Polskie duchowieństwo na czele z episkopatem nie traktowało „Solidarności” jako bytu o takim charakterze, lecz jako organizację stanowiącą wyraz dążeń dużej części społeczeństwa. Wsparcie, którego kościół udzielał „S”, należy traktować jako wyraz troski o dobro wspólne. Do funkcji, jakie pełniła ta instytucja wobec nowo powstałego związku zawodowego, można zaliczyć przede wszystkim rolę doradcy i pośrednika w kontaktach z władzami.

Doskonale nową rolę kościoła w systemie politycznym „Polski Ludowej” pokazuje spotkanie z Lechem Wałęsą z 7 września, w czasie którego prymas docenił osiągnięcia strajkujących¹⁹, ale też zwracał uwagę, że pora teraz na uporządkowanie związku, przeszkolenie jego członków i dalszą wytężoną pracę, a wtedy:

[...] Przyjdzie czas, wprawdzie czy później, że nie tylko postulaty społeczno-zawodowe, ale i inne będą na pewno osiągnięte przez potężny ruch „Solidarności przemysłowej” i „Solidarności” związków zawodowych, indywidualnych rolników²⁰.

Kościół niedługo później gasił kolejny wywołany przez władze konflikt – wokół rejestracji „Solidarności” i jej statutu. Kryzys został zażegnany dzięki postawie prymasa, który uznał, że ustępstwo na rzecz władz w kwestii zapisu w załączniku do statutu o **przewodniej roli partii** nie jest zbyt wysoką ceną za spokój społeczny²¹.

Po kryzysie związanym ze statutem jako coraz bardziej prawdopodobny scenariusz zaczęto odbierać groźbę interwencji sowieckiej. Biskupi zajęli w tej sprawie dość czytelne stanowisko, stwierdzając w komunikacie episkopatu:

Potrzebna jest zdecydowana wola przeciwdziałania wszelkim próbom zatrzymania procesu narodowej odnowy, skłócenia społeczeństwa i wykorzystania istniejących trudności dla celów obcych wobec dobra Narodu i Państwa. Kraj nasz potrzebuje

¹⁹ Mocne wsparcie dla „Solidarności” wyraził również Jan Paweł II w czasie spotkania z jej delegacją 15 stycznia 1981 r., mówiąc m.in.: „Polak ma prawo do prawdziwego postępu, takie samo jak każdy inny naród [...] Wysilek jesiennych tygodni nie był skierowany przeciwko nikomu, [...] jest skierowany wyłącznie ku wspólnemu dobru”, *Jan Paweł II do „Solidarności”*, „Tygodnik Powszechny” 25 stycznia 1981 r.

²⁰ P. Raina, *Kościół Katolicki a Solidarność*, Warszawa 2005, s. 221; L. Wałęsa, *Droga nadziei*, Kraków 1989, s. 114.

²¹ E. Czackowska, T. Wiścicki, *Ks. Jerzy...*, s. 587. Jak zauważono w jednej z analiz w Departamencie IV MSW: „Kościół nie był i nie jest zainteresowany pogłębianiem kryzysu, obawiając się, że wymknie się od spod kontroli i doprowadzi do poważnych zaburzeń w kraju”.

przede wszystkim wewnętrznego pokoju, aby ugruntować życie społeczne w atmosferze odbudowującego się wzajemnego zaufania²².

Kościół po raz kolejny udowodnił, że stoi na stanowisku realizacji potrzeb społecznych w czasie, gdy rozgrywała się sprawa rejestracji „Solidarności” Rolniczej. Udzielono jej mocnego i czytelnego poparcia, nie można bowiem inaczej odczytywać słów prymasa Wyszyńskiego z 2 lutego 1981 r.:

Jeżeli pracownicy przemysłowi uzyskali prawo zrzeszania się, to trzeba to prawo przyznać również i pracownikom rolnym [...]. Nie trzeba tego prawa „przyznawać”, ono po prostu istnieje i nikt go nam odmówić nie może. Jest jedno prawo przyrodzone, takie samo dla każdego człowieka, bez względu na to, co on robi: czy pracuje w fabryce, w kopalni czy na roli, każdy ma takie samo prawo przyrodzone, naturalne, zespalania swych sił i wysiłków dla wspólnego przeprowadzania zadań, które człowiek ma do wykonania²³.

Prymas podkreślał, że nie może być mowy o dyskryminacji związku rolniczego i należy stawiać obydwu na równej płaszczyźnie, gdyż wszyscy obywatele posiadają jednakowe prawo do zrzeszania się²⁴.

Konsekwentne wspieranie dążeń rolników doprowadziło ostatecznie do wyrażenia przez władze zgody na powstanie „Solidarności” Rolniczej.

Prymas Wyszyński po raz ostatni spotkał się z przedstawicielami „Solidarności” 2 kwietnia i wyraźnie docenił ich działalność: „W ciągu tych kilku miesięcy zrobiliście tak wiele, że najbardziej sprawna polityka nie zdołałaby tego uczynić, czego wyście dokonali [...]”²⁵. Swoistym podsumowaniem stosunku kościoła do „Solidarności” w czasie, gdy przewodził mu kardynał Wyszyński, są jego słowa skierowane do delegacji związku rolniczego z 2 lutego 1981 r.:

My nie chcemy konfesjonalizować ruchów robotników przemysłowych, ani też rolników indywidualnych. Nie chcemy tworzyć sodalicji czy bractw. My po prostu – świadomi tradycyjnej więzi polskiej wsi z Kościołem Chrystusowym, z Ewangelią i moralnością chrześcijańską – okazujemy wam jak najwyższej zaufania, życzliwości i poparcia w tych wymiarach, w jakich jest to możliwe²⁶.

²² Z Komunikatu Rady Głównej Episkopatu, 12 grudnia 1980 r., P. Raina, *Kardynał Wyszyński...*, s. 162–164.

²³ A. Micewski, *Kardynał Wyszyński, prymas i mąż stanu*, Paryż 1982, s. 427. Poparcie „Solidarności” Rolniczej jasno potwierdził w czasie spotkania ze Stanisławem Kanią. P. Raina, *Kardynał Wyszyński...*, s. 212–213; Zob. również: *Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Tysiąclecia do rolników*, red. E. Marciniak, Włocławek 1996.

²⁴ S. Wyszyński, *Zło dobrem zwyciężaj. Do „Solidarności” z Gdyni*, Warszawa 22 lutego 1981 r. [w:] *Stefan Kardynał Wyszyński. Do „Solidarności”*, s. 67–68.

²⁵ B. Piasecki, *Ostatnie dni Prymasa Tysiąclecia*, Rzym 1982, s. 145–149.

²⁶ S. Wyszyński, *Nie dać sobie wydrzeć ziemi. Do „Solidarności” wiejskiej rolników indywidualnych*, Warszawa 2 lutego 1981 r. [w:] *Stefan Kardynał Wyszyński. Do „Solidarności”*,

Nowy prymas Józef Glemp również starał się kontynuować wspieranie i zachować aprobującą postawę swojego poprzednika wobec związku²⁷. Da się jednak zauważyć pewne dość istotne różnice. Mam tu na myśli przede wszystkim bardziej sceptyczny stosunek do „Solidarności”, co w pełni ujawni się po wprowadzeniu stanu wojennego. W dalszym ciągu pod przewodnictwem nowego prymasa kościół miał na uwadze dobro wspólne, jednak J. Glemptowi w przeciwieństwie do „Prymasa Tysiąclecia” zdarzało się publicznie krytykować „S”. Stanowisko nowego metropolity warszawsko-gnieźnieńskiego najlepiej obrazuje kazanie, jakie wygłosił w czasie I Zjazdu „Solidarności” 5 września 1981 r. Mówił o tym, że „Solidarność” ma „służyć ludziom”, być dla nich „oparciem”. Kończąc swoje wystąpienie, przypomniał:

Podajmy sobie dziś, Najmilsi, historycznego dzieła. Ma ono kształtować sytuację ludzi pracy, a także przyszłość naszej Ojczyzny. Rozpoczynane wezwaniem Imienia Bożego w tej katedrze, z którą łączy się wspomnienie historycznego „pokoju oliwskiego”. Całe społeczeństwo oczekuje, że i wasz zjazd będzie negocjowaniem tego pokoju, który rozpoczął się w ubiegłym roku w Stoczni Gdańskiej, a który jest potrzebny i krajowi, i Europie²⁸.

Po zjeździe sytuacja społeczna stawała się coraz trudniejsza, zaś atmosfera kontaktów władzy z „Solidarnością” – coraz bardziej wroga. Kościół pod przewodnictwem Glempla jako swoją misję rozumiał dążenie do zapobiegnięcia eskalacji konfliktu społecznego²⁹. W tym też celu prymas spotkał się 4 listopada z L. Wałęsą i W. Jaruzelskim, co jednak nie przyniosło żadnego rezultatu, gdyż władze dążyły już tylko do konfrontacji i oczekiwały kapitulacji obozu solidarnościowego³⁰.

s. 87. Słowa o zaufaniu, życzliwości i poparciu można również odnieść do stosunku prymasa wobec „Solidarności” przemysłowej.

²⁷ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 371. O polityce kontynuacji mówił sam Glemp. Zob. wywiad A. Krzemińskiego z prymasem J. Glemptem, *Chciałbym być blisko tego, co się dzieje*, „Polityka” 31 sierpnia 1981 r.

²⁸ Msza św. podczas inauguracji I zjazdu NSZZ „Solidarność”, katedra oliwska, Gdańsk, 5 września 1981 r., J. kardynał Glemp, *Nauczanie społeczne 1981–1986*, Warszawa 1986, s. 11–14.

²⁹ Rzecz jasna, biskupi nie mieli pojęcia o przygotowaniach do wprowadzenia stanu wojennego prowadzonych przez władze. Warto wspomnieć, że dygnitarze komunistyczni rozpoczęli je już w sierpniu 1980 r. Zob. szerzej: P. Raina, M. Zbrożek, *Operacja „Lato-80”: preludium stanu wojennego: dokumenty MSW 1980–1981*, Pelplin 2003.

³⁰ W. Kuczyński, *Burza nad Wisłą, dziennik 1980–1981*, Warszawa 2002; P. Zyzak, *Lech Wałęsa, idea i historia*, Kraków 2009.

3. Od wprowadzenia stanu wojennego do delegalizacji „Solidarności”

Po 13 grudnia 1981 r. kościół przyjął dość aktywną postawę. Wielokrotnie wzywał władze do zniesienia stanu wojennego oraz uwolnienia wszystkich aresztowanych i internowanych (lub choćby poprawy warunków odosobnienia)³¹. Podjęto również decyzję, by zintensyfikować posługę duszpasterską dla internowanych³².

Priorytetem działania kościoła w pierwszym okresie stanu wojennego było zapobiegnięcie rozlewowi krwi. Postawę biskupów należy odbierać w kategorii troski o każdego człowieka. Mówił o tym już 13 grudnia prymas Glemp³³. Dwa dni później w Komunikacie Rady Głównej Episkopatu wzywano do przywrócenia związkom zawodowym możliwości statutowego działania³⁴. Ludzie kościoła wielokrotnie zwracali się do władz z apelami o przywrócenie dialogu, a po wydarzeniach w kopalni Wujek o zaprzestanie rozlewu krwi. Jak pisał Jan Paweł II w liście do Jaruzelskiego:

[...] domaga się tego dobro całego narodu. Domaga się również opinia całego świata, wszystkich społeczeństw, które słusznie wiążą sprawę pokoju z poszanowaniem praw człowieka i praw narodu. Ogólnoludzkie pragnienie pokoju przemawia za tym, ażeby nie był kontynuowany stan wojenny w Polsce. Kościół jest rzecznikiem tego pragnienia³⁵.

W czasie trwania stanu wojennego kościół prowadził również niezwykle aktywnie pomoc charytatywną dla aresztowanych i ich rodzin. Obok wcześniej działających w jego ramach instytucji powołał do życia kolejne świadczące pomoc³⁶.

³¹ Komunikat Rady Głównej Episkopatu, 15 grudnia 1981 r., P. Raina, *Kościół a państwo...*, t. 3, s. 250–251; List sekretarza Episkopatu B. Dąbrowskiego do min. sprawiedliwości S. Zawadzkiego 23 grudnia 1981 r., *ibidem*, s. 255. Zob. szerzej: W.J. Wysocki, *Kościół i społeczeństwo wobec stanu wojennego*, Warszawa 2004. Wiele interwencji w celu poprawy warunków internowanych i aresztowanych podejmował w imieniu episkopatu jego sekretarz bp Bronisław Dąbrowski. P. Raina, Ks. Arcybiskup Dąbrowski w służbie Kościoła i narodu. *Rozmowy z władzami PRL*, t. 2: 1982–1989, Warszawa 1995.

³² A. Micewski, *Kościół wobec Solidarności i stanu wojennego*, Paryż 1987, s. 78–79.

³³ A.F. Dziuba, *Pierwsze reakcje Episkopatu Polski na stan wojenny (13–31 grudnia 1981)* [w:] *Kościół i społeczeństwo wobec stanu wojennego*, red. W.J. Wysocki, Warszawa 2004, s. 27–28.

³⁴ P. Raina, *Jan Paweł Drugi, Prymas i Episkopat o stanie wojennym*, Londyn 1982, s. 55.

³⁵ A.F. Dziuba, *Pierwsze reakcje...*, s. 44.

³⁶ Zob. szerzej: np. T. Uszyński, *Prymasowski Komitet Pomocy Bliźniemu* [w:] *Kościół i społeczeństwo...*, s. 135–146.

Kościół poszukiwał także drogi powrotu do dialogu i porozumienia społecznego. Najbardziej znaczącym tego wyrazem były Tezy Prymasowskiej Rady Społecznej. W programie dokumentu uznano, że drogą do porozumienia jest powrót do „Porozumień Sierpniowych”. Dalej mówiono, że odpowiedzialność za obecny stan ponosi nie tylko władza, lecz także „Solidarność”. Wiązało się to według członków Rady z upolitycznieniem tego związku zawodowego i ze zbyt dużymi żądaniami pod adresem władz³⁷. Co warte zaważenia, Tezy spotkały się z krytyką wielu duchownych, a ich największym oponentem był ks. Franciszek Blachnicki³⁸. Stanowiło to pierwszy wyraźny sygnał, że prymas nie widzi „Solidarności” jako niezbędnego elementu koniecznego do zawarcia ugody społecznej. Ostatecznie jakiegokolwiek złudzenia co do możliwości jej reaktywacji miał stracić po spotkaniu z Jaruzelskim 25 kwietnia 1982 r.³⁹ Mimo to, gdy doszło do brutalnego rozpędzenia manifestacji w rocznicę „Porozumień Sierpniowych”, biskupi jednoznacznie ocenili działania władz jako zdecydowanie zbyt daleko posunięte. Jak wynika z dokumentów wydziału organizacyjnego KC PZPR, po 31 sierpnia „kler” prowadził „wrogą działalność” m.in. w Katowicach, Kielcach czy Krakowie⁴⁰.

13 października 1982 r. doszło do tego, czego spodziewała się znaczna część działaczy związkowych, czyli oficjalnej delegalizacji „Solidarności”. Kościół nie zajął w tej sprawie zbyt twardego stanowiska. 16 października w czasie wygłaszania homilii w Warszawie prymas ograniczył się właściwie do pocieszania zgromadzonych⁴¹. Episkopat oficjalne stanowisko zajął dopiero w komunikacie z konferencji plenarnej 2 grudnia. Biskupi powiedzieli:

W ostatnich miesiącach doszło w naszym Kraju [pisownia oryginalna] do wydarzeń, które boleśnie uderzyły w grupy społeczne i liczne poszczególne osoby. Między innymi rozwiązane zostały wszystkie związki zawodowe, w tym także – ciesząca się uznaniem szerokich kręgów społecznych – NSZ „Solidarność” oraz NSZZ „Solidarność Rolników Indywidualnych”. Jest rzeczą godną ubolewania, że nie wybrano innych dróg, gdy naród dąży do pokoju i ładu społecznego. Kościół uważa, że budowa trwałego spokoju społecznego wymaga poszanowania słuszych dążeń społec-

³⁷ Tezy Prymasowskiej Rady Społecznej, 5 kwietnia 1982 r., P. Raina, *Kościół a państwo...*, t. 3, s. 289–293.

³⁸ Stanowisko ks. Blachnickiego wobec Tez Prymasowskiej Rady Społecznej, 2 czerwca 1982 r., P. Raina, *Kościół a państwo...*, t. 3, s. 291–294; Podobnie jak ks. Blachnicki myślało wielu innych duchownych, A. Paczkowski, *Wojna polsko-jaruzelska*, Warszawa 2007, s. 216.

³⁹ A. Micewski, *Kościół wobec Solidarności...*, s. 116–117.

⁴⁰ *Kościół w stanie wojennym, wybór dokumentów z Archiwum Akt Nowych*, Warszawa 2008, s. 137–143.

⁴¹ Homilia prymasa Glempa w Warszawie 16 października 1982 r., arcybiskup J. Glemp, *Nauczanie pasterskie 1981–1982*, Poznań 1988, s. 684.

czeństwa, zorganizowanego w grupy społeczne, na gruncie zawartych porozumień i umów osiągniętych w wyniku dialogu⁴².

Mimo że stanowisko episkopatu było czytelne, jednak zostało ogłoszone zbyt późno. Tłumaczyć to można mniejszą zdolnością do odczytywania realnych nastrojów społecznych przez prymasa Glempa oraz innym sposobem rządzenia przez niego polskim kościołem. Bardziej kolegialna metoda podejmowania decyzji powodowała konieczność dość długiego uzgadniania stanowiska, co – jak widać w tym przypadku – spowodowało opóźnienie w upominaniu się o prawa społeczne.

Podsumowanie

Działalność kościoła w okresie od powstania do delegalizacji „S” nastawiona była na troskę o wspólne dobro, a także o stan państwa i społeczeństwa. Z tego też powodu popierano wiele działań „S”, w szczególności te, które wynikały z naturalnych praw człowieka. Jak wyżej wspomniałem, nieco odmiennie traktowali tę organizację prymas Wyszyński i jego następca kardynał Glemp. Tęgo drugiego nie cechowała ponadto umiejętność zręcznego działania, co widać na wielu przykładach z okresu stanu wojennego. Wsparcie, jakiego udzielał kościół „Solidarności”, w wielu momentach okazywało się kluczowe. Było tak w przypadku powstania „Solidarności” Rolniczej, kiedy to bez osobistego wsparcia prymasa Wyszyńskiego prawdopodobnie nie doszłoby do jej utworzenia. Nie można również nie doceniać działań jego następcy i wielości inicjatyw podejmowanych przez kościół w czasie stanu wojennego.

Niezwykle istotne było także poparcie szeregowego duchowieństwa zarówno w czasie karnawału „Solidarności”, jak i po 13 grudnia 1981 r. Wielu księży odegrało w swoich parafiach rolę czynnika integrującego i wspierającego działalność związkową. Wynikało to z troski o każdego człowieka i przekonania, że działalność wolnych związków zawodowych opiera się na prawie naturalnym i służy realnym dążeniom społecznym.

⁴² Komunikat z konferencji plenarnej episkopatu Polski, 2 grudnia 1982 r., P. Raina, *Kościół a państwo...*, t. 3, s. 358–359.

Abstract

The Church and the “Solidarity:” Support for the Idea of Independent Trade Unions

For numerous times in its history the Catholic Church in Poland looked beyond its own interests serving the widely understood common good. It became especially visible in the period of Communist Poland, when even though the Church was fought against by the government, it never stopped caring for people's needs. It was the same when “Solidarity” emerged as a result of a genuine social endeavour: the Church, headed by the then Primate Stefan Wyszyński, supported the movement from the very beginning. Supporting the pursuits of the newly-established organization, the bishops referred to the natural law, and supporting many of its postulates, they referred to building common good. This text explains why and in what way the Church supported the ideas of the independent trade unions and to what extent its policy in this respect changed between August 1980 and October 1982. The text puts special emphasis on the difference in attitude between Primate Stefan Wyszyński and his successor Cardinal Józef Glemp.

Key words: “Solidarity,” People's Republic of Poland, Catholic Church

